

M.p. piątek 20 lipca 1945 r.

Rok II. Nr. 148 (424)

ULICA STALINA W KATOWICACH

M.p. 20.VII. Radio moskiewskie podało, że jedna z głównych ulic w Katowicach nazwana jest ulicą marsz. Stalina. We wszystkich zakładach przemysłowych na Górnym Śląsku zawieszono są na ścianach wielkie portrety Stalina.

WYBOR W POLSCE POD KONTROLĄ MIĘDZYNARODOWĄ ?

Waszyngton 20.VII. Zastępca sekretarza stanu Grew oświadczył na konferencji prasowej, że w wypadku kontroli międzynarodowej nad wyborami w Polsce Stany Zjednoczone domagać się będą udziału w tej kontroli.

Sztokholm 20.VII. Korespondenci prasy szwedzkiej donoszą ze St. Zjednoczonych, że w tamtejszych kołach politycznych liczą się z możliwością kontroli międzynarodowej nad powszechnymi wyborami w Polsce.

ZALOZI 34 STATKOW POLSKICH STRAJKUJA

Marynarze nie chcą powracać do kraju

Londyn 20.VII. Kapitanowie, oficerowie, mechanicy i radiotelegrafisci 34-ch polskich statków handlowych, znajdujących się w portach brytyjskich, rozpoczęli strajk, który stanowi manifestację przeciwko uznaniu rządu warszawskiego przez W. Brytanię i St. Zjednoczone. Kapitan jednego ze statków polskich oświadczył, że marynarze polscy nie mają zamiaru powracać do kraju dopóki nie będą mieli zapewnionego bezpieczeństwa.

Londyn 20.VII. W Londynie odbyło się zgromadzenie marynarzy polskiej marynarki handlowej. Jednymyślnie powzięto rezolucję stwierdzającą m. in., że marynarze polscy odmawiają pracy na statkach, które będąc na morzu czy w portach, znalazły się pod władzą t. zw. polskiego rządu, jedności narodowej, gdyż rząd ten nie daje gwarancji bezpieczeństwa i nie może zapewnić podstawowych praw, przysługujących każdemu wolnemu człowiekowi. Marynarze polscy zgłaszają swą gotowość służenia na statkach państw demokratycznych, by wziąć udział w walce z Japonią, której legalny rząd polski wypowiedział wojnę w grudniu 1941 r. W dyskusji podkreślono dobitnie, że akoja ogółu marynarzy polskich podjęta została spontanicznie i odmownie służby na statkach, które mogłyby dostać się pod władzę rządu Osutki - Morawskiego, stanowi wyłącznie decyzję samych marynarzy.

Na zebraniu nie było ani przedstawicieli rządu polskiego w Londynie, ani też oficerów marynarki.

OSWIADCZENIE KRÓLA BELGII

Salzburg 20.VII. Król belgijski Leopold oświadczył w wywiadzie prasowym, że nie zamierza abdykować dopóki naród nie będzie miał możliwości wyboru swych przywódców w drodze demokratycznych wyborów. Król uważa, że obecny parlament nie reprezentuje woli narodu.

WITAJĄ - ŻEGNAJĄ

M.p. 20.VII. Radio warszawskie opisuje "spontaniczne" uroczystości w Warszawie na cześć armii sowieckiej. Z jednej strony organizowane są entuzjastyczne pożegnania wyjeżdżających z Warszawy wojsk sowieckich, z drugiej strony utworzono specjalny komitet, który urządził ma uroczystości powitalne dla przejeżdżających przez Polskę wojsk sowieckich, powracających z Berlina. Entuzjazm, związany z pożegnaniem armii sowieckiej jest napewno szczerzy, tylko czy nie przedwczesny...

OBIAD Z 12-TU DAŃ W POCZDAMIE

M.p. 20.VII. Poza wczorajszym komunikatem oficjalnym, że "wielka trójka" odbywa częste i regularne spotkania, oraz, że codziennie konferują trzej ministrowie spraw zagranicznych, ustalając porządek narad Trumana, Churchilla i Stalina - nie nadeszły z Poczdamu żadne nowe wiadomości co do przebiegu konferencji. Depesze podają tylko, że Truman wydał wczoraj pierwszy oficjalny obiad na którym poza Churchillem i Stalinem obecni byli: ze strony amerykańskiej sekretarz stanu Byrnes, ambasador Harriman, b. ambasador Davies i adm. Leahy, ze strony brytyjskiej przywódca partii pracy Attlee i stały podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Cadogan, ze strony sowieckiej Mołotow i ambasador Grómyko. Eden nie mógł przybyć z powodu niepomyślnego stanu zdrowia. Obiad składał się z 12-tu dań. Żadnych innych szczegółów nie ogłoszono.

500 NADFORTEC BOMBARDOWAŁO JAPONIĘ - WZNOWIENIE PARTII KOMUNISTYCZNEJ W ST. ZJEDNOCZONEJ - str. 2.

Odrzucenie przez francuskie zgromadzenie doradcze rządowego projektu plebiscytu w sprawie zmiany konstytucji, jest wyraźną oznaką zbliżania się wielokrotnie odraczonej rozgrywki między de Gaullem a komunistami.

Istota konfliktu leży w walce o władzę. Rządowy projekt przewiduje, że wybrane w powszechnych wyborach zgromadzenie konstytucyjne opracuje projekt nowej konstytucji, który przedstawiony będzie narodowi do akceptacji. Jeżeli projekt zostanie odrzucony, to automatycznie przywrócona będzie stara konstytucja z r. 1875, a zgromadzenie przekształci się w izbę deputowanych, oraz przeprowadzone będą wybory do senatu.

Myślą przewodnią tego planu jest to, iż funkcją zgromadzenia konstytucyjnego ma być tylko sprawa konstytucji, nie zaś kontrola rządu i ewentualne wyrażenie mu wotum nieufności. Dzięki temu rząd de Gaulle'a miałby zapewnione utrzymanie się przy władzy jeszcze przez czas dłuższy, co by umożliwiło mu przeprowadzenie najpilniejszych reform społecznych i gospodarczych, odbudowę kraju i prowadzenie zdecydowanej polityki w okresie, kiedy w całym świecie panuje jeszcze chaos.

Komunisty - główni oponenty de Gaulle'a, nie chcą przedkładać się jego rządowi. Chcą mieć rząd słaby, od siebie zależny. Wówczas wywierają wpływ na wewnętrzną i zagraniczną politykę Francji, nie biorąc za to odpowiedzialności.

Również inne tradycyjne partie francuskie, a przede wszystkim socjaliści i radykałowie, niechętnie są projektom de Gaulle'a. Posądzają go bowiem o tendencje dyktatorskie i chcą jaknajprędzej wrócić do reżimu wszechwładzy parlamentu.

Wynik obecnie rozpoczynającej się rozgrywki o władzę we Francji zależy w dużej mierze od taktycznych umiejętności de Gaulle'a. Może on wykorzystać szereg atutów: osobistą popularność, reminiscencję z gubnego w skutkach przedwojennego reżimu francuskiego, hasło odrodzenia demo-

WZNOWIENIE PARTII KOMUNISTYCZNEJ W ST. ZJEDNOCZONYCH

Nowy Jork 20.VII. Prasa amerykańska donosi, że partia komunistyczna w St. Zjednoczonych wznowiła swą działalność. Partia ta rozwiązana została formalnie w r. 1941 i przekształciła się na Ligę Komunistyczną, która nie rozwijała propagandy hasel komunistycznych lecz zajmowała się tylko agitacją na rzecz zwiększenia pomocy amerykańskiej dla Sowiec. Obecne wznowienie działalności partii komunistycznej nastąpiło na rozkaz Moskwy. Partia ta stara się o zebranie wymaganych 20 tys. podpisów dla wystawienia kandydata na gubernatora Nowego Jorku w najbliższych wyborach.

600 NADFORTEC BOMBARDOWAŁO JAPONIE

Waszyngton 20.VII. Kwatera główna adm. Nimitza ogłosiła dziś, że 600 nadfortec latających, startujących z wysp Marianskich, dokonało najcięższego z dotychczasowych nalotów na główną wyspę japońską Honszu. Bombardowano 4 główne ośrodki przemysłowe, wśród nich kopalnię miedzi, które w ubiegły wtorek ostrzeliwane były przez anglo-amerykańskie okręty wojenne. Nadfortece zrzucały 4.500 ton zapalających. Adm. Nimitz nie podaje żadnych szczegółów co do ruchów III floty amerykańskiej i współdziałających z nią okrętów brytyjskich, natomiast radio Tokio donosi, że potężna ta flotylla operuje nadal w pobliżu głównej wyspy właściwej Japonii Honszu.

STRAJK W TRIEŚCIE WYWOŁANY PRZEZ KOMUNISTÓW

Rzym 20.VII. W ciągu 24-oh godzin nie czynne były w Trieście wszystkie zakłady użyteczności publicznej na skutek strajku wywołanego przez komunistów. Radio belgradzkie podało, że strajk stanowi protest przeciwko likwidacji przez władze okupacyjne instytucji demokratycznych, aresztowaniom robotników i bezrobociu.

W SKROCIE

- I armia kanadyjska rozwiązana zostaje z dniem 31 lipca jako jednostka bojowa, a oddziały jej istnieć będą pod nazwą "kanadyjskie siły zbrojne w Europie".
- Ts. Windsoru przebywa w Waszyngtonie, gdzie prowadzi rozmowy z przywódcami politycznymi. W najbliższych dniach udaje się on do Kanady.
- Gen. de Gaulle wygłosił dziś w Breście przemówienie, w którym zajęł stanowisko w sprawie obecnego kryzysu konstytucyjnego we Francji.
- Senat St. Zjednoczonych zatwierdził udział Ameryki w światowym funduszu monetarnym.

kracji. Również ważnym będzie, czy de Gaulizm będzie umiał przerodzić się w ruch masowy. Dotychczas, jak pokazały wybory komunalne, tego dokonać nie potrafił, jakkolwiek skupia najlepsze elementy młodzieży Francji, łączące wysoką moralność chrześcijańską ze zdecydowanym radykalizmem społecznym. Ponadto de Gaulle będzie musiał znaleźć wspólny język z partiami, które jakkolwiek podejrzliwie patrzą na jego system rządów autokratycznych, to nie zamierzają chodzić na pasku komunistów. Przedewszystkiem istnieje możliwość współdziałania z partią socjalistyczną, największym dziś francuskim ruchem politycznym, zdecydowanie odrzucającym komunistyczne oferty.

Gdyby de Gaulleowi udało się stworzyć silną koalicję demokratyczną, zarówno antyfaszystowską jak i antykomunistyczną, to polityką zagraniczną Francji również stałoby się bardziej samodzielna. De Gaulle nie musiałby bowiem dla "uspokojenia" swych komunistów robić szereg przyjaznych gestów wobec Moskwy.